



RPLW/1095/2022 P

Data: 2022-03-14

Inowrocław, dnia 10 marca 2022 roku

**Bartosz Rakoczy**

**Profesor doktor habilitowany z zakresu prawa ochrony środowiska**

**Kierownik Katedry Prawa Ochrony Środowiska i Publicznego Prawa Gospodarczego**

**Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu**

**Radca prawny**

**Recenzja rozprawy doktorskiej Pana Magistra Mateusza  
Perkowskiego zatytułowanej „Pozyskiwanie tytułu prawnego do  
nieruchomości w związku z budową i eksploatacją urządzeń  
przesyłowych”**

## **I Uwagi ogólne**

Przedstawiona mi do recenzji rozprawa doktorska autorstwa Pana Magistra Mateusza Perkowskiego bez wątpienia spełnia kryteria i przesłanki przewidziane normatywnie dla tego typu dysertacji. Stanowi oryginalne i samodzielne opracowanie, w którym rozwiązano problem naukowy, który to problem nie był dotychczas w piśmiennictwie podejmowany. Praca nie tylko spełnia wymogi prawem określone, ale jest to opracowanie ponadprzeciętne. Dlatego też nie mam żadnych wątpliwości, iż istnieją wszelkie przesłanki do podjęcia dalszych czynności w przewodzie doktorskim Pana Magistra Mateusza Perkowskiego.

## **II Wybór tematu pracy, obszaru badawczego, ocena układu pracy**

Choć instytucja służebności przesyłu istnieje już w systemie prawa polskiego 14 lat, to jednak stanowi ona ciągle interesujące pole eksploracji naukowej. Pomimo swojej doniosłości praktycznej problem podjęty przez Doktoranta wcale nie doczekał się licznych opracowań. Przebadanie bowiem problematyki prawnych aspektów lokowania urządzeń przesyłowych na nieruchomościach, wymaga nie tylko cywilistycznego ujęcia, ale równoległe przeanalizowania zagadnienia z punktu widzenia prawa administracyjnego. Pełen obraz problematyki naukowej daje dopiero ujęcie zagadnienia równoległe z punktu widzenia prawa cywilnego i prawa administracyjnego. Rzadko bowiem dostrzegany jest w piśmiennictwie dualizm regulacji prawnych i wynikające z tego dualizmu skutki. Pomija się też kwestie publicznoprawnych elementów służebności przesyłu, choć jest to instytucja prawa prywatnego, to jednak nie można doceniać jej doniosłości i znaczenia dla kształtowania stosunków publicznoprawnych, pomimo iż sam prawodawca nie daje normatywnie jakiegokolwiek wyrazu, iż dostrzega publicznoprawne elementy służebności przesyłu, to jednak biorąc pod uwagę definicję urządzeń przesyłowych nie można mieć wątpliwości, że służebność przesyłu pełni również funkcje publiczne.

Recenzowana rozprawa doktorska choć słusznie nawiązująca do służebności przesyłu zawiera analizy znacznie wykraczające poza wątki prywatnoprawne. Autor dostrzega, iż problem budowy i eksploatacji urządzeń przesyłowych zawiera w sobie zarówno potrzebę ochrony interesu prywatnego, jak i interesu publicznego. Dlatego też nie zawęża swoich badań naukowych wyłącznie do zagadnień prawa prywatnego. Z jednakową pieczołowitością bada

zarówno prywatnoprawne sposoby pozyskiwania tytułu prawnego do nieruchomości, jak i publicznoprawne.

Niewątpliwym walorem tej rozprawy wyróżniającym ją pośród innych tego typu prac jest kompleksowe ujęcie problemu pozyskania tytułu prawnego do nieruchomości. Zagadnienie to stanowi centralny problem naukowo-badawczy. Zbadanie problematyki pozyskiwania tytułu prawnego do nieruchomości wymagało od Doktoranta zarówno bardzo dobrej znajomości prawa prywatnego, jak i prawa publicznego.

Wybór tytułu rozprawy doktorskiej oceniam jak najbardziej pozytywnie. Pomimo wydawałoby się bogatej literatury i popularności problematyki urzędzeń przesyłowych, w doktrynie nie ma opracowania, które by ujmowało tę problematykę całościowo. Autor zatem trafnie dostrzegł pewną lukę w obszarze badawczym, którą znakomicie wypełnił swoją rozprawą doktorską. Przy tak sformułowanym temacie pracy wyartykułowane tezy badawcze i cele badawcze są jak najbardziej właściwe. Zgłosiłbym jedynie zastrzeżenie do wyliczenia tytułów prawnych na stronie 11 i 12. Wprawdzie Autor w pierwszej kolejności wymienia jako źródło tego tytułu umowę cywilnoprawną, niemniej jednak odwołuje się do art. 305<sup>1</sup> k.c. albo też do jakiejś innej umowy nienazwanej. Należałoby ten katalog uzupełnić o umowy nazwane, które też powodują powstanie tytułu prawnego, jak chociażby umowa najmu, czy umowa dzierżawy. Oczywiście uwaga ta w żaden sposób nie dyskwalifikuje zakreślonego pola badawczego, niemniej jednak dla porządku należałoby również i takie możliwości odnotować.

Autor w pełnym zakresie wywiązał się z postawionych sobie celów i założeń badawczych. W sposób właściwy zaprezentował badane zagadnienia, sformułował też właściwe wnioski i postulaty *de lege ferenda*.

Układ pracy nie wzbudza zastrzeżeń. Proponowałbym jedynie przy ewentualnej publikacji tego doktoratu zastanowić się nad tytułem podrozdziału I w rozdziale I. Cały bowiem rozdział I ma tytuł „Zagadnienia wprowadzające”, natomiast podrozdział I ma tytuł „Wprowadzenie”.

### **III Ocena merytoryczna pracy**

Oceniając merytorycznie rozprawę doktorską Pana Magistra Mateusza Perkowskiego należy zaznaczyć, iż wymagała ona bardzo dobrej znajomości prawa publicznego, jak i prawa

prywatnego, na co z resztą już wyżej wskazywałem. Autor z dużą biegłością i wprawą porusza się zarówno w reżimie prawa publicznego, jak i w reżimie prawa prywatnego. Szczególne wartościowe są te rozważania, które odnoszą się do prawa publicznego. Nie jestem jednak zaskoczony szerokim spojrzeniem Autora na *ius publicum*, albowiem jest to jeden z obszarów zainteresowań badawczych samego Promotora Pan Profesora Dariusza Kijowskiego. Szkoła białostocka badania problematyki rzeczy publicznych i dóbr publicznych jest znana i ceniona.

Autor podzielił swoją dysertację według najbardziej ogólnego podziału, jaki można formułować, a który odwołuje się do poszczególnych źródeł tytułu prawnego. W ramach poszczególnych rozdziałów Autor analizuje sposób dochodzenia przez podmiot uprawniony do uzyskania tytułu prawnego. Dwa pierwsze rozdziały mają charakter rozdziałów wprowadzających w problematykę, przy czym rozdział II zawiera syntetyczne, aczkolwiek kompleksowe ujęcie historyczne. Poszczególne rozdziały zawierają wywody Autora odnoszące się do sposobu, skutków i przesłanek pozyskania danego, analizowanego w danym rozdziale tytułu prawnego.

Podkreślić należy, iż Autor potrafił zachować właściwą dyscyplinę i porządek prowadzenia wywodu. Są one kompleksowe, a jednocześnie utrzymane w określonych ryzach merytorycznych. Lektura poszczególnych rozdziałów nie pozostawia niedosytu, że jakieś zagadnienie wymagałoby szerszego uzasadnienia. Natomiast po lekturze pozostaje wrażenie, iż wiedza Autora jest znacznie szersza niż przedstawia to w samej dysertacji. Dla ewentualnego przyszłego badacza jest to niezwykle ważna umiejętność selektywnego dobierania materiału i zachowywania stałego poziomu ogólności lub szczegółowości poszczególnych rozważań. Tę umiejętność bez wątplenia Doktorant posiadał.

Rozważania są spójne i konsekwentne, ułożone w logiczną całość. Autor odważnie decyduje się na polemikę. Jest to jednak zawsze polemika wyważona i co istotne zachowująca szacunek do oponenta naukowego. Prowadząc polemikę Autor wykazał umiejętność dostrzegania zagadnień spornych, zagadnień wątpliwych, czy też zagadnień wymagających zajęcia stanowiska. Wykazał się też umiejętnością prowadzenia własnego wywodu i dyskursu naukowego, a więc pewnym stopniem dojrzałości naukowej. Wprawdzie praca zawiera elementy raportująco-meldunkowe, niemniej jednak podane są one w takiej ilości, w jakiej jest to niezbędne dla utrzymania spójności całej dysertacji i naświetlenia analizowanego zagadnienia. Z niektórymi poglądami Autora można polemizować, co jednak nie może umniejszać pozytywnej oceny Jego umiejętności argumentowania.

Nie zgodziłbym się z poglądem, Autora wyrażonym na stronie 41, czy indywidualne przyłączenie odbiorcy usług do sieci nie jest interesem publicznym. Wprawdzie mając na względzie linię orzecznictwa i doktryny, za interes publiczny uznaje się jedynie to, co należy do zadań Gminy lub też ustawowych zadań przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjnego, niemniej jednak poddanie sporu o odmowę przyłączenia nieruchomości do sieci pod jurysdykcję Dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej, a nie sądu powszechnego, raczej dowodzi publicznoprawnych cech przyłączenia do sieci. Odróżniać jednak trzeba wyraźnie przyłączenie do sieci jako czynność od przyłącza jako odcinka przewodu.

Pewna niezręczność wkradła się w pogląd sformułowany na stronie 44, albowiem zadanie dostarczania wody i odprowadzania ścieków nie odbywa się za pomocą spółki, tylko za pomocą urzędzeń. Pamiętać również trzeba, że przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne może być również jednostką organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej.

Nie za bardzo zrozumiałe jest stanowisko Doktoranta wyrażone na stronie 95, jakoby roszczenie przedsiębiorcy o ustanowienie służebności przesyłu mogło być dla tego przedsiębiorcy uciążliwe. Idea roszczenia opiera się na uprawnieniu. Być może w wymiarze etyczno-moralnym uprawnienie może być uciążliwe, natomiast z całą pewnością nie może być uciążliwe w wymiarze jurydycznym. Podczas obrony będę prosił uprzejmie Pana Doktoranta, aby nieco bliżej wyjaśnił, na czym ta uciążliwość roszczenia polega.

Na stronie 193 zabrakło wyjaśnień, dlaczego pojęcie infrastruktura techniczna z art. 1 ust. 2 pkt 10 ustawy planistycznej to urządzenie przesyłowe z art. 49 k.c. Moim zdaniem warto byłoby powiązać ze sobą te dwie definicje wykazując ich tożsamość lub odrębność znaczeniową.

Na stronie 194 Doktorant zgłosił postulat, aby MPZP był tak jasno sformułowany, aby organ wydający pozwolenie na budowę nie miał wątpliwości. To stanowisko Doktoranta można odnieść jedynie do ogólnego postulatu, wynikającego z zasady demokratycznego państwa prawnego, aby normy prawne były jak najbardziej jasne i precyzyjne. Natomiast nie można tego postulatu ograniczać tylko do MPZP. Należy bowiem pamiętać, iż MPZP jest aktem prawa miejscowego i to aktem prawa powszechnie obowiązującego. Jako akt stanowienia prawa podlega on wszystkim regułom wykładni, której może dokonywać również organ oceniający zgodność przedsięwzięcia (inwestycji) z tym planem. Należałoby zatem sprecyzować stanowisko Doktoranta, iż postulat jasności MPZP wpisuje się w szerszy postulat jasności prawa in genere. W przeciwnym razie można odnieść wrażenie, że chodzi tylko o jasność

MPZP, a to z kolei sugeruje pominięcie, iż jest to akt prawny, który i tak podlega regułom wykładni.

W egzemplarzu rozprawy doktorskiej, który otrzymałem, strony oznaczone numerem 183 i 184 są puste.

#### **IV Podstawa źródłowa**

Nie zaryzykuję twierdzenia, iż Doktorant wyczerpał w całości literaturę przedmiotu, albowiem przy obecnej inflacji publikacji naukowych byłaby to opinia nieodpowiedzialna. Natomiast z całą pewnością mogę wskazać, iż literatura jest bogata i uwzględnia wszystkie pozycje, które należałoby uwzględnić. Autor nie pomija żadnego z kluczowych i podstawowych opracowań analizowanej materii.

Autor wykazuje umiejętność analizowania literatury naukowej i jak już wyżej wskazywałem umiejętność prowadzenia dyskursu naukowego.

Autor z dużym powodzeniem odwołuje się również do orzecznictwa. Wykazuje umiejętność osadzania problemów naukowych w szerszych realiach praktycznych. Dowodzi, iż znakomicie orientuje się w orzecznictwie, które umie wykorzystywać we właściwy naukowo sposób. Również i w tym zakresie nie można zgłosić żadnych zastrzeżeń, gdyż Autor nie pomija któregoś z kluczowych publikowanych orzeczeń.

Sugerowałbym jedynie Autorowi, aby korzystał z tradycyjnych publikatorów orzecznich, a dopiero w dalszej kolejności z LEXa.

#### **V Język pracy**

Praca napisana jest poprawnym językiem prawnym i prawniczym. Zwróciłbym jedynie uwagę na nadużywanie przez Doktoranta sformułowań „na gruncie”, które chociażby pojawia się w tytule rozdziału V. Autor stara się formułować swoje myśli w sposób zwięzły i syntetyczny formułując przeważnie zdania proste. Styl pisanie pracy jest jak najbardziej właściwy. W pracy nie dostrzegłem też większych uchybień formalnych. Od strony redakcyjnej jest ona starannie przygotowana.

## VI Wnioski końcowe

Pomimo zgłoszonych uwag, które bardziej mają charakter polemiczny, czy też dyskusyjny, pracę doktorską należy ocenić bardzo wysoko. Wskazując na jej wyróżniający charakter chciałbym przede wszystkim podkreślić syntetyczne i kompleksowe podjęcie ujęcie problematyki pozyskania tytułu prawnego. Autor mierzy się bowiem z dużym znanstwem i umiejętnością zarówno z problemami *ius publicum*, jak i *ius privatum*. Dostrzega, iż te dwa obszary prawa w zakresie pozyskania tytułu prawnego przenikają się nawzajem. Autor znakomicie dostrzega te wzajemne wpływy szczególnie w kontekście służebności przesyłu i decyzji wydawanych na podstawie ustawy o gospodarce nieruchomościami. Dostrzega konkurencyjność, ale jednocześnie proponuje własne rozwiązania tego problemu.

Należy również docenić sformułowane przez Doktoranta postulaty *de lege ferenda*. Postulaty te stanowią w rozprawie doktorskiej podsumowanie Jego wcześniejszych badań i analiz. Nawiązuje On już do koncepcji, która pojawiła się w doktrynie i w pracach legislacyjnych tzw. korytarza przesyłowego. Daje jednak nowe spojrzenie na tę koncepcję, która wydaje się być racjonalnym następstwem Jego poglądów i analiz, które przeprowadza w pracy. Ostatni rozdział dysertacji może być dla legislatora znakomitym punktem wyjścia do dalszych prac legislacyjnych. Nie mam zatem żadnych wątpliwości, że recenzowana rozprawa doktorska nie tylko spełnia kryteria prawem określone, ale znacznie je przekracza.

Prof. dr hab.  
Bartosz Rakoczy

